

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Blumczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Kubiak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 22 grudnia 2020 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko I. M.

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Wolsztynie

o ustanowienie rozdzielności majątkowej

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie

z 18 września 2020 r.

sygn. akt III RC 51/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. oddala powództwo,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 720 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 560 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Blumczyńska Małgorzata Wiśniewska Rafał Kubiak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 września 2020 r. Sąd Rejonowy w Wolsztynie w sprawie o sygnaturze III RC 51/19, sprostowanym postanowieniem z 13 października 2020 r., w punkcie 1. ustanowił z dniem 25 września 2014 r. rozdzielność majątkową pomiędzy powodem A. M. a pozwaną I. M., w miejsce ustawowej wspólności majątkowej wynikającej z zawartego przez nich w dniu 27 kwietnia 2001 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w W. związku małżeńskiego, którego akt małżeństwa został sporządzony w dniu 14 czerwca 2006 r. za numerem (...), a w punkcie 2. odstąpił od obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25 września 2014 r. powód wyprowadził się ze wspólnego miejsca zamieszkania stron i zamieszkał w swoim domu w K.; stan taki trwa niezmiennie do chwili obecnej. Przed zawarciem małżeństwa powód był właścicielem 4 ha gruntów rolnych i dzierżawił około 100 ha. Powód prowadził od 1999 r. działalność gospodarczą

pod firmą (...); przedmiotem tej działalności było przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw, sprzedaż w kraju i za granicą produktów rolnych własnych i kupionych od innych rolników. Tę działalność powód kontynuował i rozwijał w czasie trwania małżeństwa. W czasie trwania małżeństwa strony kupiły 81 ha gruntów rolnych, zaciągając na ten cel kredyt oraz nabywały maszyny rolnicze, również z kredytu. Od rozstania powód przestał informować pozwaną o sprawach gospodarstwa rolnego i przedsiębiorstwa, którymi zaczął samodzielnie zarządzać. Od tego czasu pozwana nie miała wiedzy o tym, jakie powód ma przychody i rozchody, nie ingerowała w zarząd gospodarstwem rolnym i odmawiała podpisywania dokumentów dotyczących majątku firmowego. W szczególności pozwana nie zgodziła się na zaciągnięcie wspólnie kredytu. Wobec braku zgody pozwanej powód zaciągał pożyczki krótkoterminowe – zobowiązania z tego tytułu wynoszą około 80.000 zł. Do spłaty z tytułu wspólnego kredytu pozostało około 300.000 zł; powód w czasie separacji faktycznej spłacił z tego tytułu 400.000 zł. Pozwana ma dług na karcie kredytowej w wysokości 10.000 zł oraz kilka mniejszych kredytów. Zaciągnęła też pożyczkę mieszkaniową w szkole, w której pracuje. Te zobowiązania powstały w czasie separacji faktycznej, pozwana nie informowała o nich powoda. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 października 2019 r., sygn. akt XII C 2208/17 związek małżeński stron został rozwiązany przez rozwód bez orzekania o winie.

W ustalonych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że zaistniały przesłanki do ustanowienia rozdzielności majątkowej między stronami, zgodnie z żądaniem powoda, to jest z dniem 25 września 2014 r., jako podstawę prawną orzeczenia wskazując przepisy art. 52 § 1 i § 2 k.r.io.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana.

Apelująca zaskarżyła powyższy wyrok w całości, podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i przyjęcie, iż zaszły wyjątkowe i ważne powody do orzeczenia ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej z mocą wsteczną, podczas gdy z zeznań świadków oraz z przeprowadzonych dowodów znajdujących się w aktach sprawy o rozwód wprost wynika, że powód prowadził działalność gospodarczą w oparciu o majątek pozwanej i z wykorzystaniem jej praw do tego majątku i to w sytuacji sprzecznego z prawem i zasadami współżycia społecznego zawłaszczenia tego majątku i przychodów z niego na swoją wyłączną własność;

II. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie faktu, iż w małżeństwie stron nie doszło do sytuacji, w której ustrój wspólności majątkowej zagrażał lub naruszał interes majątkowy powoda i podstawy ekonomiczne funkcjonowania rodziny;

III. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, że powód udowodnił zasadność ustanowienia rozdzielności majątkowej z mocą wsteczną w sytuacji separacji faktycznej małżonków, podczas gdy niezbędnym było wykazanie stosownie do art. 6 k.c., że stan taki uniemożliwia wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym, co zagraża ekonomicznym podstawom funkcjonowania rodziny;

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 i 2 k.r.io. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że zaszły ważne i wyjątkowe okoliczności uzasadniające ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na okoliczności, że orzeczenie rozdzielności majątkowej z datą wsteczną, w sytuacji opuszczenia rodziny przez powoda i wyzucia pozwanej z posiadania i korzystania z majątku wspólnego, naraża na szwank interes pozwanej oraz rodziny;

V. nierozpoznanie sprawy co do jej istoty, polegające na przyjęciu, iż zasady współżycia społecznego pozwalają na orzeczenie rozdzielności majątkowej stron z datą wcześniejszą niż dzień wytoczenia powództwa, w sytuacji, gdy powód wyzwał pozwaną z posiadania majątku wspólnego i w całości przerzucił na nią ciężar utrzymania rodziny i małoletnich dzieci stron, uznając przy tym, iż sprzeczne z prawem pozbawienie małżonka współzarządzania majątkiem wspólnym stanowi ważny i wyjątkowy powód do orzeczenia takiej rozdzielności z datą wsteczną;

Apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że Sąd I instancji uznał, iż wystarczającą przesłanką do orzeczenia rozdzielnosci majątkowej z datą wsteczną jest separacja. Z uzasadnienia Sądu I instancji nie wynika jednak, iż z uwagi na separację faktyczną niemożliwe było współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym już w dniu zaistnienia separacji faktycznej. Długotrwała faktyczna separacja może natomiast usprawiedliwiać ustanowienie rozdzielnosci majątkowej przez sąd, jeżeli ten stan rzeczy uniemożliwia współdziałanie w zarządzaniu majątkiem wspólnym, pociąga za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków lub też skutkuje trwałym zerwaniem wszelkich stosunków majątkowych i brakiem możliwości podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych. Wykładnia tego pojęcia nie może być oderwana od stosunków społeczno - gospodarczych, a zwłaszcza aktywności w sferze prowadzonej (przez obojga małżonków lub jednego z nich) działalności gospodarczej w ramach konstytucyjnie zagwarantowanej wolności gospodarczej.

W ocenie apelującej, powód nie wykazał, aby ustrój wspólności majątkowej zagrażał lub naruszał interes majątkowy powoda i podstawy ekonomiczne funkcjonowania rodziny. Skoro, jak twierdzi powód, pozwana nie wtrącała się w zarządzanie działalnością gospodarczą przez niego prowadzoną, nie była potrzebna jej wola ani zgoda w zarządzaniu tym majątkiem, to nielogicznym jest twierdzenie, że działanie pozwanej zagrażało dobru powoda i podstawom finansowym rodziny. Jedyne zagrożenie, jakie istnieje, to fakt, że powód musiałby się podzielić majątkiem, do którego pozwana ma prawo, a z którego została wyzuta. Wyniki postępowania dowodowego nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwana trwonila majątek lub dokonywała czynności pociągających za sobą uszczerbek w majątku wspólnym lub, że istniejący pomiędzy stronami konflikt o charakterze osobistym uniemożliwia lub znacznie utrudnia wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym i zagraża ekonomicznym podstawom funkcjonowania rodziny. Nie jest wystarczające dla ustanowienia rozdzielnosci majątkowej tylko wykazanie, iż pomiędzy stronami istnieje konflikt o charakterze osobistym lub separacja - niezbędnym było wykazanie, stosowanie do art. 6 k.c., że stan taki uniemożliwia wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym, co zagraża ekonomicznym podstawom funkcjonowania rodziny. Powód wykazał jedynie istnienie konfliktu pomiędzy stronami i separacji, nie wykazał natomiast, aby stan taki uniemożliwiał lub utrudniał wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym. Wręcz wykazał, że nie był zainteresowany, by w jakimkolwiek aspekcie zwracać się do pozwanej w tych sprawach.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna, mimo że nie wszystkie zawarte w niej zarzuty okazały się trafne.

Sąd Okręgowy nie stwierdził zarzucanego przez apelującą naruszenia norm art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., błędnego ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych oraz podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nie ma żadnych wątpliwości, przy uwzględnieniu rozstrzygnięcia i poprzedzającego je postępowania, że Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę zgodnie z jej istotą, w zakresie wynikającym z poddanego jego osądowi żądania. Przeprowadził celowe postępowanie dowodowe, uwzględniające wnioski stron i poddał zebrany materiał ocenie adekwatnej do istoty rozstrzyganego sporu. Twierdzenie w tych okolicznościach, że istota sprawy nie została rozpoznana, było oczywiście nieuprawnione.

W judykaturze konsekwentnie podkreśla się, że niewyjaśnienie okoliczności faktycznych nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 20.11.2013 r., I CZ 88/13). Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia

polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2.07.2015 r., V CZ 39/15). Tego rodzaju wadliwość w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła.

Tak samo należało ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy wyłącznie oceny przez sąd orzekający zebranego w sprawie materiału i którego naruszenie można zasadnie zarzucać tylko w przypadku, gdy sąd orzekający dokonał oceny materiału dowodowego w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd niższego rzędu, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Co do zasady - sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24.10.2019 r. sygn. akt I ACa 464/19). Tego rodzaju uchybień apelująca w środku odwoławczym nie wykazała. Formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie podjęła nawet próby ich udowodnienia.

Pozbawiony podstaw był również zarzut apelującej naruszenia przez Sąd orzekający przepisu art. 6 k.c. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przytoczona norma dotyczy zatem rozkładu ciężaru dowodu w procesie. Artykuł 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w znaczeniu materialnoprawnym, wskazuje bowiem, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9.04.2015 r., V CSK 398/14). Zgodnie z poglądem dominującym w judykaturze, powód powinien udowodnić fakty prawotwórcze, natomiast pozwany fakty tamujące prawo powoda. W przedmiotowej sprawie nie zostały naruszone reguły rozkładu ciężaru dowodu. Sąd Rejonowy nie naruszył tych reguł, skoro nie wymagał od pozwanej dowodzenia okoliczności, które powinien udowodnić powód. Czym innym jest natomiast ocena zasadności roszczenia powoda na gruncie ustaleń poczynionych w sprawie, a także kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody są bądź nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron; takie kwestionowanie może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.07.2015 r., II PK 282/14).

Faktycznie, zarówno zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, sformułowane w sposób wyżej wskazany, odrywały się od istoty zarzucanych w apelacji naruszeń. Prawidłowa kwalifikacja tych zarzutów jest odmienna od dokonanej w środku odwoławczym – pozwana w istocie nie kwestionowała ani oceny zebranego w sprawie materiału, ani dokonanych ustaleń faktycznych, tylko wyprowadzone przez Sąd orzekający z tych ustaleń wnioski. W tym zakresie Sąd odwoławczy podzielił stanowisko apelującej, i akceptując dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, stwierdził wadliwość oceny prawnej, której dokonał Sąd Rejonowy. Nie wystąpiły bowiem w ustalonych przez Sąd orzekający okolicznościach przesłanki do orzeczenia o ustanowieniu w małżeństwie stron rozdzielności majątkowej, i to z datą wsteczną wskazaną przez powoda. Tytułem uzupełnienia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, przed przystąpieniem do rozważań prawnych w zakresie rozpoznawanego roszczenia, należy wskazać jedynie, że wyrok rozwiązujący małżeństwo stron przed rozwód uprawomocnił się dnia 13 listopada 2019 r., na skutek braku zaskarżenia, co wynika z dokumentu na karcie 118-119 akt sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, żadna z okoliczności ustalonych w toku postępowania, w szczególności wskazanych przez powoda, nie pozwala uznać, że wystąpiły ważne powody w rozumieniu tego przepisu, uzasadniające ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między stronami z dniem 25 września 2014 r., z datą wsteczną, na podstawie art. 52 § 2 k.r.io.

Przykłady ważnych powodów uzasadniających ustanowienie przez sąd rozdzielnosci majątkowej na żądanie jednego z małżonków, których ustawodawca nie zdefiniował, to sytuacje powstałe na skutek zachowania się małżonka, polegające na trwonieniu majątku wspólnego na skutek hulaszczego trybu życia, alkoholizmu, rażącej niegospodarności itp., uchylaniu się od pomnażania i utrzymywania substancji majątku wspólnego albo też na zatrzymaniu tego majątku wyłącznie dla siebie i niedopuszczeniu współmałżonka do korzystania z niego. Uzasadniają one postawienie zarzutu małżonkowi, przeciwko któremu kieruje się żądanie pozwu o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej. Ważne powody w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.io. to - poza okolicznościami natury majątkowej, jak trwonienie przez jedno z małżonków dochodów lub dokonywanie czynności powodujących uszczerbek we wspólnym majątku - również okoliczności, których źródła tkwią w rozdzwiegach między małżonkami natury osobistej, stwarzających taką sytuację, że wykonywanie przez każdego z nich zarządu nad ich wspólnym majątkiem jest niemożliwe lub w znacznym stopniu utrudnione, i że wspólność majątkowa przestaje służyć dobru założonej przez małżeństwo rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6.11.1972 r., III CRN 250/72, LexPolonica nr 312236, OSNCP 1973, nr 6, poz. 113, z glosami: B. Dobrzańskiego, OSPiKA 1973, nr 7-8, poz. 159, i M. Wawilowej, NP 1974, nr 3, s. 338; wyrok Sądu Najwyższego z 5.12.1995 r., III CRN 164/95, niepubl.).

Punktem wyjścia dla rozumienia ważnych powodów na gruncie art. 52 § 1 k.r.io. jest założenie, że ustroj małżeńskiej ustawowej wspólności majątkowej ma na celu wzmocnienie rodziny oraz zapewnienie jej ustabilizowanej bazy materialnej i najlepiej realizuje zasadę równych praw obojga małżonków w dziedzinie stosunków majątkowych stanowiących materialną podstawę funkcjonowania rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z 20.05.1976 r., III CRN 373/75, LexPolonica nr 352494, OSNCP 1977, nr 2, poz. 31). Ustanowienie przez sąd rozdzielnosci majątkowej na żądanie jednego z małżonków powinno więc nastąpić, gdy ten cel nie może być w danych okolicznościach zrealizowany i utrzymywanie ustroju wspólności prowadzi do pokrzywdzenia współmałżonka.

Przyjmując powyższą wykładnię nie sposób uznać w okolicznościach ustalonych w rozpoznawanej sprawie, że zaistniały ważne powody do ustanowienia - na żądanie A. M., a wbrew stanowisku pozwanej - rozdzielnosci majątkowej w małżeństwie stron od dnia 25 września 2014 r., jak żądał tego powód w pozwie wniesionym 30 maja 2019 r. W tym przypadku konieczne było wykazanie przez powoda nie tylko „ważnych powodów” w powyższym znaczeniu, ale także zaistnienia „wyjątkowego wypadku”, gdyż tylko w takiej sytuacji ustawodawca przewiduje ustanowienie rozdzielnosci majątkowej z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa.

W judykaturze przyjmuje się konsekwentnie, że przesunięcie sięgające wstecz dalej niż data wniesienia powództwa nie jest ustawowo wyłączone, może być jednak aktualne tylko w wypadkach wyjątkowych (wyroki Sądu Najwyższego z 17.12.1992 r., II CRN 86/92, z 3.02.1995 r., II CRN 162/94, z 15.10.1999 r., III CKN 374/98). Sąd powinien więc ze szczególną ostrożnością wyjaśnić istnienie ważnych powodów na tę wcześniejszą datę, jak i wnikliwie rozważyć skutki, jakie pociągnie za sobą takie orzeczenie.

Zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej z datą wsteczną może nastąpić tylko wtedy, jeżeli ważne powody, o jakich mowa w art. 52 k.r.io., istniały już w tej wcześniejszej dacie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4.06.2004 r., III CK 126/03). W sprawie o roszczenie określone w art. 52 k.r.io. decydujące znaczenie mają kwestie czysto majątkowe i możliwość porozumienia małżonków w sprawach związanych z zarządzeniem ich majątkiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.05.2003 r., II CKN 78/01). Ważnym powodem zniesienia przez sąd wspólności majątkowej małżeńskiej jest na ogół separacja faktyczna małżonków, uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym. Sytuacja taka stwarza bowiem z reguły zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga małżonków.

„Ważnym powodem” w rozumieniu art. 52 § 1 i § 2 k.r.io. nie jest przy tym każda postać separacji faktycznej małżonków, lecz tylko taka, która zarazem uniemożliwia im lub znacznie utrudnia współdziałanie w zarządzie ich

majątkiem wspólnym. W postępowaniu wszczętym powództwem wytoczonym na podstawie art. 52 k.r.io. relacje osobiste istniejące między małżonkami, czy szerzej: aspekty rodzinno-prawne istniejących między nimi stosunków, nie mogą w sposób znaczący przesądzać o istnieniu ważnych powodów zniesienia wspólności majątkowej, gdyż mogłyby to prowadzić do nieuzasadnionego utożsamiania ważnych powodów w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.io. z przyczynami rozwodu lub separacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13.01.2000 r., II CKN 1070/98). Ponieważ w rozpoznawanej sprawie powód domagał się ustanowienia rozdzielności z dniem wcześniejszym aż o pięć lat niż data wniesienia powództwa, konieczne do uwzględnienia powództwa było nadto stwierdzenie, że poza ważnymi powodami w powyższym rozumieniu zachodzi wypadek wyjątkowy.

Takich przesłanek Sąd Okręgowy w zebranych materiałach nie stwierdził.

Faktem jest, że strony od 25 września 2014 r. żyły w rozłączeniu, pozostając w separacji faktycznej i od tej daty nie podejmowały prób powrotu do wspólnego pożycia. Ten stan rzeczy ostatecznie doprowadził do rozwiązania małżeństwa przez rozwód wyrokiem z 22 października 2019 r. Tym samym spełniona została podstawowa przesłanka wskazana w art. 52 § 2 k.r.io. Jej zaistnienie nie prowadzi jednak automatycznie do orzeczenia przez sąd rozdzielności majątkowej, ponieważ z przepisu tego wynika, że w takiej sytuacji, gdy małżonkowie żyją w rozłączeniu, sąd może, a nie musi, ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, a podstawą do tego jest stwierdzenie, że zachodzi wyjątkowy wypadek. Nie wystarcza zatem separacja faktyczna, która – jak wskazuje przepis, jest ważnym powodem do ustanowienia rozdzielności, ale wymagane są dodatkowe okoliczności przemawiające za takim orzeczeniem.

Powód takich wyjątkowych okoliczności nie wskazał, a tym bardziej nie udowodnił, co w sytuacji sprzeciwu pozwanej wobec zgłoszonego żądania, wykluczało jego uwzględnienie w ustalonych okolicznościach. Nie można bowiem nie dostrzec, że to pozwana jawi się jako małżonek potencjalnie dotknięty skutkami separacji faktycznej, do której doprowadził powód przez wyprowadzenie się od pozwanej i dzieci w dniu 25 września 2014 r., w następstwie której pozwana utraciła dostęp do zasadniczej części majątku wspólnego i dochodów, które ten majątek przynosił; została też pozbawiona jakiegokolwiek udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących tego majątku i wglądu w te decyzje. Powód sprawował wyłączny zarząd tym majątkiem w okresie od 25 września 2014 r. do daty wystąpienia z powództwem o ustanowienie rozdzielności majątkowej, przy czym – zgłaszając to żądanie – nie wskazał okoliczności, które uzasadniałyby wsteczne wprowadzenie w tym okresie ustroju rozdzielności majątkowej między małżonkami, mające charakter wyjątkowych w rozumieniu art. 52 § 2 k.r.io. Raz jeszcze należy podkreślić, że sama separacja faktyczna (życie w rozłączeniu) nie jest wystarczająca. Okoliczności przywołane w uzasadnieniu pozwu należały zasadniczo do kategorii przyczyn istotnych z punktu widzenia przesłanek do rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Powód odwołał się przy tym tylko do normy art. 52 § 1 k.r.io. („swoje żądanie powód opiera na przepisie art. 52 § 1 k.r.io.”), wskazując w tym kontekście na istnienie separacji faktycznej, która spowodowała brak „wglądu w działania finansowe” współmałżonka, ale nie dostrzegł potrzeby wykazania „wyjątkowego wypadku”, wymaganego w art. 52 § 2 k.r.io. do ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną. W istocie uzasadnienie pozwu stanowiło zaprzeczenie wystąpienia takiego wyjątkowego wypadku w rozpoznawanej sprawie, skoro powód stwierdził, że strony nie posiadają przeterminowanych zadłużeń, a działalność gospodarcza powoda „przynosi profity”, chociaż są one znacznie mniejsze niż w okresie, gdy strony żyły razem. Potwierdzeniem tego okazały się wyjaśnienia powoda składane w procesie o rozwód w dniu 18 kwietnia 2018 r. (zob. kopia protokołu z akt sprawy rozwodowej k. 109-117), z których wynika, że powód miał zachowaną „płynność finansową”, że miał zamiar „odnowić firmę”, że inwestował w maszyny (kupił w 2017 r. traktor za 220.000 zł i planował zakup maszyny do obierania cebuli za 600.000 zł, licząc, że „szybko przyniesie zyski”), że w roku 2014 miał oszczędności „grubo ponad milion”, przy czym pozostało z tych pieniędzy „około 500.000 zł”. W zeznaniach złożonych w rozpoznawanej sprawie w dniu 5 września 2019 r. powód podał, że zarządza gospodarstwem rolnym bez udziału pozwanej, przy czym podkreślał, że żona „nigdy nie uczestniczyła w zarządzie majątkiem wspólnym związanym z prowadzeniem gospodarstwa rolnego” i że taki stan rzeczy „był kontynuowany” po rozstaniu. Zatem w tym względzie nie zaistniała żadna zmiana z dniem separacji faktycznej. Zmiana ta polegała wyłącznie na tym, że – jak zeznał powód – „od rozstania przestał informować pozwaną o sprawach gospodarstwa rolnego i firmy” i od tego czasu pozwana przestała mieć wiedzę o tym, jakie powód

ma „przychody i rozchody”. Z tych zeznań ani z innych dowodów nie wynika, że separacja spowodowała istotną zmianę w zarządzaniu majątkiem wspólnym i istotne trudności dla powoda w wykonywaniu tego zarządu. Jediną taką okolicznością wskazaną przez powoda było to, że pozwana „odmawia podpisywania dokumentów dotyczących majątku firmowego”, przy czym nie zostały wykazane żadne okoliczności tych odmów. Pozwana przyznała jedynie, że nie zgodziła się na podpisanie wspólnego kredytu (k. 28), ale dotyczyło to jednorazowej sytuacji, przy czym powód nie wykazał, by miała one negatywne następstwa dla majątku wspólnego i wywołała jego pokrzywdzenie, i to o znamionach „wyjątkowego wypadku”. Przeciwnie, twierdzenia i zeznania powoda nie wskazywały na rzeczywiste znaczące trudności wynikające z postawy pozwanej dla zarządzania przez powoda majątkiem wspólnym. Powód skorzystał z innych dostępnych form finansowania (z pożyczek krótkoterminowych), a skoro – wedle jego twierdzeń – działalność „przynosi profity”, to nie sposób przyjąć, że brak zgody pozwanej na zaciągnięcie kredytu miał tego rodzaju wpływ na zarząd majątkiem wspólnym, który wywołał znaczące negatywne skutki majątkowe dla małżonków i który można byłoby uznać za „wyjątkowy wypadek” przemawiający za ustanowieniem rozdzielności majątkowej z datą wsteczną. Żadnych innych okoliczności za tym przemawiających powód nie podał. Należy też podkreślić, że to powód wyprowadził się od żony i pozbawił ją dostępu do zarządzania majątkiem wspólnym. Działanie powoda było intencjonalne, co wynika z jego zeznań złożonych w sprawie rozwodowej, w której podał (protokół k. 113), że chciał spowodować, by „żonie zabrakło pieniędzy i [żeby] przyjechała do mnie żebyśmy razem wychowywali dzieci”, mieszkając w K.. Nadanie temu działaniu powoda charakteru „wyjątkowego wypadku”, uzasadniającego ustanowienie rozdzielności z datą wsteczną, należy kategorycznie wykluczyć. Ponownie Sąd Okręgowy podkreśla, że powód skoncentrował się na wykazaniu przesłanki separacji faktycznej stron od 25 września 2014 r. – faktycznie bezspornej – natomiast nie udowodnił żadnych okoliczności, którym można byłoby przypisać znaczenie „wyjątkowego wypadku”, od którego ustawodawca uzależnił w art. 52 § 1 k.r.io. ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż data wniesienia powództwa. W świetle dokonanych ustaleń, przywołanych wyżej, zaistnienie takiego wyjątkowego wypadku nie ma podstaw. Nie można też pominąć w tej ocenie faktu, wprost wynikającego z zeznań powoda, że pozwana nie uczestniczyła w wykonywaniu zarządu majątkiem wspólnym (gospodarstwem rolnym) już przed zaistnieniem separacji. Z tego względu separacja nie spowodowała więc istotnej zmiany i nie można przyjąć, że to z powodu życia w rozłączeniu niemożliwe było współdziałanie małżonków w zarządzie majątkiem wspólnym oraz że powstała przesłanka do ustanowienia rozdzielności majątkowej. Zarówno przed, jak i po zaistnieniu separacji, to powód samodzielnie wykonywał zarząd gospodarstwem rolnym, a pozwana pracowała zawodowo poza tym gospodarstwem. Jediną różnicą polegała na tym, że po 25 września 2014 r. powód przestał pozwaną informować o sprawach gospodarstwa, w tym o jego wynikach finansowych i że odciął pozwaną od dochodu, jaki gospodarstwo przynosiło, co jednak nie może być uznane za podstawę do ustanowienia rozdzielności majątkowej na żądanie powoda, wbrew stanowisku pozwanej. Trafnie pozwana wskazała w apelacji, że takie orzeczenie nie może być oderwane od aktywności małżonków lub jednego z nich w sferze zarządu majątkiem wspólnym. Skoro w tym względzie nic się nie zmieniło z momentem separacji faktycznej, to w tym konkretnym przypadku nie można stwierdzić przesłanki do ustanowienia rozdzielności majątkowej, tym bardziej – z datą wsteczną. Nadto, uwzględnienie ustawowego celu ustanowienia rozdzielności majątkowej, jakim jest ochrona rodziny i interesów majątkowych małżonków, sprzeciwiało się uwzględnieniu roszczenia powoda, skoro przeprowadzone postępowanie takiego realnego zagrożenia, i to wywołanego działaniem pozwanej, nie wykazało. Wykształcone przez doktrynę i orzecznictwo rozumienie pojęcia „ważnych powodów” i „wyjątkowego wypadku” na gruncie art. 52 § 1 i § 2 k.r.io. prowadzi do wniosku, że muszą wystąpić okoliczności, które powodują, że w sytuacji konkretnego małżeństwa (rodziny) istniejąca wspólność majątkowa nie służy dobru drugiego małżonka (powoda), a także rodziny i prowadzi do sytuacji postrzeganej jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność ta wyraża się w zagrożeniu lub naruszeniu interesu majątkowego drugiego małżonka (powoda), ale także podstaw ekonomicznych funkcjonowania rodziny. W rozpoznawanej sprawie powód takich okoliczności nie wykazał, a dokonane ustalenia prowadzą co najwyżej do stwierdzenia, że to powód spowodował sytuację, w której dochodziło w czasie separacji faktycznej do zagrożenia lub naruszenia interesu majątkowego pozwanej i rodziny.

Trafnie w tych okolicznościach apelująca podniosła, że uwzględnienie żądania pozwu prowadziło do naruszenia art. 52 § 1 i § 2 k.r.io. Jednak nawet, gdyby uznać, że sytuacja faktyczna, jaka zaistniała między małżonkami żyjącymi od 25 września 2014 r. w rozłączeniu i nie współdziałającymi w zarządzie majątkiem wspólnym, wyczerpywała hipotezę

norm art. 52 § 1 i § 2 kr.io., należałoby uznać, że uwzględnienie żądania pozwu naruszałoby zasady współżycia społecznego i normę art. 5 k.c., zgodnie z którą nikt nie może czynić ze swojego prawa użytku sprzecznego z tymi zasadami. Byłoby z nimi sprzeczne uwzględnienie żądania powoda, który spowodował powstanie separacji faktycznej i który w czasie jej trwania wykluczył pozwaną nie tylko z udziału w zarządzaniu gospodarstwem rolnym i z dostępu do informacji o jego funkcjonowaniu, ale przede wszystkim z udziału w dochodach, które przynosił ten składnik majątku wspólnego (przy czym uczynił to rozmyślnie, by skłonić pozwaną do określonego działania). Orzeczenie rozdzielnosci majątkowej z datą wsteczną stanowiłoby w takich okolicznościach legitymizację dla działań powoda, które naruszały obowiązek lojalności względem drugiego małżonka i sprzeciwiała mu się wskazana norma art. 5 k.c..

Ustalenie separacji między małżonkami nie zwalnia sądu od rozważenia, czy ustanowienie rozdzielnosci majątkowej nie pozostaje w sprzeczności z dobrem rodziny. Dobro to mogłoby sprzeciwić się ustanowieniu rozdzielnosci w szczególności wtedy, gdy z żądaniem jej zniesienia występuje małżonek, który porzucił rodzinę, uwzględnienie zaś tego żądania byłoby szkodliwe dla interesów małżonka niewinnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6.11.1972 r., III CRN 250/72, OSN 1973, Nr 6, poz. 113 z glosą B. Dobrzańskiego, OSP 1973, Nr 7, poz. 159; uchwała Sądu Najwyższego z 28.5.1973 r., III CZP 26/73, OSN 1974, Nr 4, poz. 65 i wyrok Sądu Najwyższego z 20.5.1976 r., III CRN 373/75, OSN 1977, Nr 2, poz. 31). Nawet w liberalnym nurcie wykładni (por. wyroki z 13.5.1997 r., III CKN 51/97, z 17.9.1999 r., I CKN 129/99, z 27.01.2000 r., III CKN 426/98, z 12.9.2000 r., III CKN 373/99), w którym przyjmuje się, że z żądaniem ustanowienia rozdzielnosci może wystąpić małżonek, który jest wyłącznie winny separacji, uznaje się, że względem dobra rodziny lub pozwanego małżonka powinny być brane pod uwagę przy ocenie żądania ustanowienia rozdzielnosci z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W tym przypadku dobro to zostałoby niewątpliwie naruszone.

Wobec dokonanej oceny Sąd Okręgowy, stosując art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie w pierwszej instancji. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej (według stawki określonej w § 4 ust 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2018.265 ze zm.).

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego zasądzono też od powoda na rzecz pozwanej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (pkt II.), to jest zwrot uiszczonych opłat od apelacji w wysokości 200 zł oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji w wysokości 360 zł (według stawki określonej w § 4 ust 1 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2018.265 ze zm.).

Ewa Blumczyńska Małgorzata Wiśniewska Rafał Kubiak